



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Raport z pobytu w Pradze w czasie od 9 do 11 listopada 1921

Liczba stron oryginału

16

Liczba plików skanów

17

Liczba plików publikacji

17

Sygnatura/numer zespołu

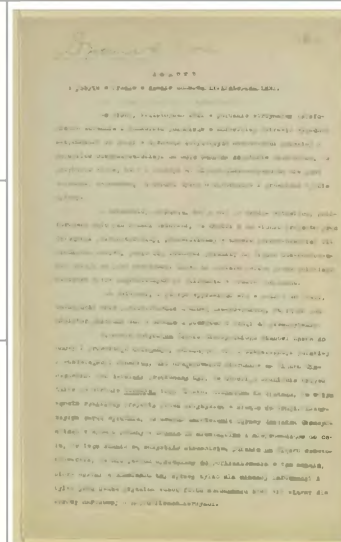
TR 028.051

Data wydania oryginału

1921

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**



Digitalizacja

*Dziennik Czerwony*

28.57.11

## Raport

z pobytu w Pradze w czasie od 9. do 11. listopada 1921.

W Brdop, 9. listopada 1921 w południe otrzymałem telefoniczne wezwanie z konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie wyjechać natychmiast do Pragi w sprawach dotyczących narodowości polskiej w Republice czeskosłowackiej. Na moje odnośne zapytanie zaznaczono, że przybycie więcej osób z Polonii na Śląsku czeskosłowackim nie jest wskazane, zwłaszcza, że chodzi tylko o informacje i prawnicze ujęcie sprawy.

W Morawskiej Ostrawie, dokąd się po drodze wstawiłem, poinformował mnie pan konsul Vetulani, że chodzi o oświadczenie projektu prac delegacji polsko-czeskiej, przewidzianej w umowie polsko-czeskiej dla usunięcia krzywd, jakie się ludności polskiej na Śląsku czeskosłowackim dzieją na polu narodowym. Umowa ta została świeżo przez polskiego ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta w Pradze podpisana.

Pan Vetulani, z którym wyprawilem się w podróż do Pragi, zaznajomił mnie powierzchownie z umową czesko-polską, którą mu pan minister Skirmunt dał w drodze z powrotem z Pragi do przeczytania.

Klauzula dotycząca Śląska Cieszyńskiego stanowi aneks do umowy i przewiduje delegację, składającą się z subdelegacji polskiej i subdelegacji czeskiej, dla uregulowania stosunków na Śląsku Cieszyńskim. Pan Vetulani przekonany był, że chodzi o usunięcie krzywd tylko po stronie czeskiej tego Śląska. Zaznaczam to dlatego, że w tym sensie robiliśmy projekty przed przybyciem w drogę do Pragi. Zazna- czyłem zaraz wyraźnie, że uważam załatwienie sprawy Księstwa Cieszyń- skiego w sposób podany w umowie za niewłaściwe i nieprowadzące do ce- lu, że tego zdania są wszystkie stronnictwa polskie na Śląsku czesko- słowackim, że nie jestem uprawniony do pertraktowania w tym sensie, biorę udział w omawianiu tej sprawy tylko dla własnej informacji i tylko jako osoba prywatna wobec faktu dokonanego będę się starał dla sprawy narodowej o najmożliwsze korzyści.



W pociągu do Pragi przystąpiliśmy do omawiania projektu statutu dla rzeczonej Delegacji polsko-czeskiej, abyśmy już w Poselstwie w Pradze mieli zdanie wyrobione. Zgodziliśmy się na następujący zakres działania Delegacji:

1. Skonstatowanie stanu faktycznego, obejmujące całość sytuacji ludności polskiej pod względem politycznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym w porównaniu ze stanem w dniu 28. października 1918.
2. Usunięcie wszystkich tych elementów, które wywołały pogorszenie tej sytuacji.

3. Zagwarantowanie obywatelom narodowości polskiej prawa korzystania z pełnych obywatelskich praw i możliwości rozwoju narodowego

Przeszliśmy potem do omawiania środków dla spełnienia tych celów i tutaj utknęliśmy, przede wszystkim z jednego powodu, do nie znaleźliśmy dokładnie tekstu odnośnego postanowienia w umowie. Jasne dla nas było, że obie subdelegacje powinny mieć prawo wglądu w akta, przesłuchiwanie stron, świadków i znawców, odbywania komisji, lecz ze stanowiska prawniczego żadną miarą nie mogliśmy znaleźć sposobu wykonania 2. i 3. części zadania Delegacji. Według istniejących zasad prawa państwowego wykonanie tych zadań mogłoby nastąpić tylko we formie ustawodawstwa lub rozporządzeń albo też wyroków sądowych. Delegacje te musiałaby zatem być ciałem prawodawczym lub władzą administracyjną albo też sądem administracyjnym. Tymczasem Konstytucja czeskosłowacka i cały ustroj państwa nigdzie czegoś podobnego nie przewiduje.

Doszliśmy zatem do przekonania, że Delegacja może tylko być ciałem wnioskodawczym, a ze względu na to, że wykonanie w tym wypadku zupełnie znowu zależałoby od istniejących władz czeskosłowackich, zależałoby od dobrej woli ich urzędników, czy wykonanie nastąpi lub nie. Mieliśmy wrażenie po bliższym rozpatrzeniu projektu Delegacji, że projektodawca ich wytworzył pojęcie ich bez zastanowienia się, bez wszelkiej myśli prawniczej, a Czesi zdając sobie sprawę z absurdu tego pojęcia projekt przyjęli i stąd wrażenie, że zgodzili się na włączenie w wewnętrzne ich sprawy państwa czynników zagranicznych.



Co do formy zaś żadną miarą nie mogliśmy zaś zdać sobie sprawy ze sytuacji takiej, w której wszyscy członkowie polskiej Subdelegacji będą głosować za wnioskiem, a wszyscy członkowie czeskiej Subdelegacji przeciw wnioskowi, a wiadomem nam było, że Delegacja składa się z trzech polskich i z trzech czeskich członków. Rozmyślaliśmy o sądzie polubowym ewentualnie o akcji dyplomatycznej oraz o unieważnieniu umowy na wypadek niespełnienia słusznych żądań polskich, naturalnie kwestje te dopiero w Poselstwie mogły być wyjaśnione.

W Poselstwie przyjął nas p. radca legacyjny Bader i przedłożył nam projekt statutu Delegacji polsko-czeskiej, wypracowany przez p. Bratkowskiego. Po przeczytaniu tego projektu doszliśmy do przekonania, że on wogóle ze względu na niejasność pojęć i nieprawnicze ujęcie sprawy nie nadaje się do dyskusji. W projekcie tym pomieszczone znajdują się wszelkie atrybucje tej Delegacji, zatem i prawodawcza i administracyjna i sądowicza. Żądaliśmy tekstu całego umowy czesko-polskiej, lecz oświadczono nam, że jej w Poselstwie niema, oryginał wziął ze sobą pan Minister do warszawy a z Ministerstwa spraw zagranicznych czeskiego jeszcze odpisu Poselstwo nie otrzymało.

W rzeczy zaś samej na nasze żądanie pan Bader dał wyjaśnienie, że Delegacja ma mieć daleko idące pełnomocnictwa, jego zdaniem jednak może ona być tylko ciałem wnioskodawczem. Wykonanie zarządzą Ministerstwa i pod tym względem należy się tylko opierać na dobrej woli czynników rządowych, którym należy na doprowadzeniu do zgody narodowej na Śląsku Cieszyńskim.

O akcji dyplomatycznej, a co dopiero o zerwaniu umowy na wypadek niespełnienia żądań Subkomisji polskiej mowy być nie może, gdyż chodzi tylko o obywateli czeskosłowackich, których sprawa Polska w drodze dyplomatycznej wcale poruszać nie może. Dalej przekonaliśmy się tutaj dopiero, że Delegacja ma na celu uregulowanie stosunków nie tylko po stronie czeskiej lecz także po stronie polskiej Księstwa Cieszyńskiego, zatem że z takim samym prawem może się mieszać do spraw polskich jak i do czeskich w Księstwie Cieszyńskim i także tutaj może żądać zmian rozporządzeń, usuwać urzędników i t.d. Według zdania p. Badera sprawa głosowania także nie stanowi przeszkody, gdyż należy



przyjąć, że nieodzownie na rząd czeski dobrą wolę i że z pewnością zamianowani zostaną ludzie poważni członkami Delegacji, którzy kierować się będą sprawiedliwością. Przy całym projekcie regulaminu Delegacji nie chodzi tak o skodyfikowanie, jak tylko należy się liczyć z tem, że Czechom z wszelkich miar chodzi o dobre stosunki z Polakami.

O piątej godzinie popołudnia mieliśmy być w sanatorjum u p. Ministra Piltza i przedstawić nasz projekt. Ze względu na to, że dotychczas nie mieliśmy jasnego wyobrażenia o istocie tych Delegacji, oświadczyłem, że mogę przyjść tylko bez projektu do p. Ministra, a dopiero kiedy pod tym względem sprawa będzie jasna, można mówić o wypracowaniu projektu.

Pan Minister zaczął od szerokiego skreślenia sytuacji polskiej na zewnątrz, którą przedstawił w bardzo pożałowania godnym stanie. Nie będę przedstawiał jego szerokiego rozwodzenia, dość, że Polska koniecznością zmuszona była do zmiany stosunku do Czechów, którzy jedynie wchodzić mogą w rachubę przy paraliżowaniu niemieckich zamiarów odwetu, z drugiej zaś strony sprawa Cieszyńskiego Śląska i ludności w Czechosławacyi leżała Polsce na sercu, gdyby nadal rozwój narodowy w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego był uniemożliwiony jak dotychczas, groziła polskości zupełna zagłada. Dlatego zawarto z Czechami umowę, bo inaczej tego porozumienia nazwać nie można - i w aneksie do tej umowy uwzględniono potrzeby ludności polskiej w czeskiej części Śląska cieszyńskiego. Jest to wielka zdobycz dla naszej sprawy, bo Czesi pozwalają tu na ingerencję czynników polskich na ich sprawy wewnętrzne, jakkolwiek wspólna delegacya, która ma zająć się uzdrowieniem stosunków narodowościowych według tego aneksu, działać także ma po stronie polskiej, to jednakże dla Polski nie przedstawia żadnego obciążenia, gdyż po polskiej stronie Czechów ani spraw czeskich niema. Delegacya ma uregulować stosunki w duchu legalności, równości, sprawiedliwości inwedług tekstu umowy, o której się spierano, ma delegacya otrzymać najszersze pełnomocnictwa. Minister wyobraża sobie to w ten sposób, że z jednej strony ministerstwo polskie, a z drugiej



9. strony Ministerstwo czeskie swoim Subdelegacjom nadają pełnomocnictwa zmian i wydawania rozporządzeń i zarządzeń przenaszania względnie usuwania urzędników i wogóle władzę czynienia wszystkiego celem uregulowania stosunków. Celem umożliwienia pracy narodowej stworzy się w Polsce według projektu p. Ministra organizację opieki nad Polakami na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji i na Śląsku górnym w Niemczech z poważną osobistością na czele (p. Osuchowski), którego celem będzie wspieranie ruchu narodowego wśród Polaków poza obreębem państwa polskiego.

Przechodząc do szczegółów na nasze pytania dodał p. Piltz następujące wyjaśnienia:

O ustępstwach terytorjalnych nie może być mowy, znaczyłoby to wojnę z Czechosłowacją, na którą sobie Polska pozwolić nie może, zwłaszcza, że byłaby to wojna z Ententą. Wyzyskać sytuację w szczególności gospodarczą Czechosłowacji i uzależnienie umowy od ustępstw terytorjalnych jest niepodobieństwem, zwłaszcza, że Czechosłowacja nie potrzebowała ugody, Polska w umowie nic nie dała. Minister Strassburger miał oświadczyć, że tranzyt do Rosji nie jest żadnym ustępstwem dla Czechosłowacji, gdyż ten tranzyt ma Czechosłowacja zapewniony w umowach z Ententą, zresztą w obecnych stosunkach nie może być mowy o handlu z Rosją, tak samo i handel z Polską jest wobec różnicy walutowych tylko fikcją.

Co do regulaminu dla Delegacji należy przyjąć, że Delegacje będą instytucją upoważnioną do wszystkich agend Ministerstwa, uchwały pełnej Delegacji muszą, zdaniem Ministra zapadać jednomyślnie, należy przyjąć, że czescy członkowie otrzymawszy od rządu zlecenie doprowadzenia do ~~zgod~~ zgody, będą kierować się dobrą wolą i sprawiedliwością, okazywanie im nieufności od samego początku mogłoby sprawie zaszkodzić.

Projekt statutu przedłożony przez p. Bratkowskiego nie może według zdania Ministra wchodzić w rachubę. Należy przedłożyć statut taki, któregoby Czesi nie mogli odrzucić.

Po dłuższej dyskusji stało na tem, że dla uniknięcia różnic od samego początku nie przedłoży Poselstwo statutu Delegacji ani regulaminu, natomiast przyjdzie zaraz z programem rzeczowym. Należy przedłożyć



Czechom w tym programie te sprawy, których uregulowania domaga się ludność polska na Śląsku czeskim. Memorjał przedłożony przez przedstawicieli tej ludności zdaniem Ministra się nie nadaje, zwłaszcza, że drobne szczegóły miesza ze sprawami zasadniczymi. Zestawienie programu tego polecono konsulowi Vetulaniemu, który przy pomocy czynników polskich lokalnych ma zebrać cały materiał, opracować odpowiednią formę, o ile możliwości w przeciągu tygodnia.

We Fryszacie, dnia 12. listopada 1921.

Dr. Leon W o l f w ł . r .



# Statut Delegacji Polsko-Czeskiej.

## § 1.

Rząd Polski i Rząd Czeskosłowacki wyznaczają wspólną Delegację z sześciu osób, po trzy od każdego z Państw.

Delegacja składa się z Subdelegacji Polskiej i Subdelegacji Czeskosłowackiej.

## § 2.

Zadaniem Delegacji jest uregulowanie stosunków na Śląsku Cieszyńskim w duchu legalności, równości i sprawiedliwości. Delegacja ustali przepisy zapewniające ochronę i rozwój mniejszości narodowych na Śląsku Cieszyńskim. W tym celu Delegacja ma zbadać podstawy prawne zarządzeń władz lokalnych, przyczem uprawniona jest do uchylecia własną mocą wszelkich nie opartych na ustawach lub sprzecznych z duchem ustawy rozporządzeń i poleceń tych władz.

Przepisy ustalone przez Delegację dla każdego z dwu części kraju muszą być w zgodzie z ustawami danego państwa. Delegacja uprawniona jest wszelako oprzeć je również na ustawach niewprowadzonych dotąd w życie wskutek braku rozporządzeń wykonawczych i na obowiązujących aktach międzynarodowych.

## § 3.

Delegacja zajęć się na ochroną wolności osobistych i praw mniejszości narodowych w administracji gminnej i powiatowej, w zakresie szkolnictwa, opieki społecznej jak również we wszystkich dziedzinach działalności ekonomicznej, a specjalnie ochrony pracy. W tym też zakresie ma prawo stanowić przepisy wymienione w §.2. o ile uzna je za potrzebne.

## § 4.

Jeżeli Delegacja stwierdzi, że urzędnik lub funkcjonariusz publiczny popełnił czyn nieprawny lub przez rozmyślną bezczynność dopuścił do naruszenia praw mniejszości narodowej, winny przeniesiony będzie lub też usunięty z urzędu. Przeniesienie lub usunięcie takiego urzędnika lub funkcjonariusza zarządza bezpośrednio jego władza przełożona na tądanie subdelegacji danego państwa.

## § 5.

Delegacja ukonstytuuje się natychmiast po podpisaniu polsko-czeskiej umowy politycznej i ukończy swe prace w dwa miesiące.

## § 6.

Delegacja ma prawo wzywania na posiedzenia znawców w poszczególnych sprawach z pośród urzędników państwowych zainteresowanego państwa.

## § 7.

Uchwały Delegacji zapadają większością głosów.

## § 8.

Posiedzenia odbywać się mają w Opawie lub Cieszynie polskim, jednak Delegacja może wyznaczyć i inne miejsca zebrania.

## § 9.

Wykonanie uchwał zarządza każda Subdelegacja na terenie swego państwa.



## R a p o r t

z pobytu w Pradze wczasy od 9. do 11. listopada 1921.

W środę 9. listopada 1921 w południe otrzymałem telefoniczne wezwanie z konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie wyjechać natychmiast do Pragi w sprawach dotyczących narodowości polskiej w Republice Czechosłowackiej. Na moje odnośne zapytanie zaznaczono, że przybycie więcej osób z polonii na Śląsku czechosłowackiej nie jest wskazane, zwłaszcza, że chodzi tylko o informacje i prawnicze ujęcie sprawy.

W Mor. Ostrawie, dokąd się po drodze wstawiłem, poinformował mnie pan konsul Vetulani, że chodzi o omówienie projektu prac delegacji polsko-czeskiej, przewidzianej w umowie polsko-czeskiej dla usunięcia krzywd, jakie się ludności polskiej na Śląsku czechosłowackim dzieją na polu narodowym. Umowa ta została świeżo przez polskiego ministra Spraw Zagranicznych p. Skirmunta w Pradze podpisana.

Pan Vetulani, z którym wyprawilem się w podróż do Pragi za -  
znajomil mnie powierzchownie z umową czechosłowacko-polską, którą mu pan minister Skirmunt dał w drodze z powrotem z Pragi do przeczytania.

Klauzula dotycząca Śląska Cieszyńskiego stanowi aneks do umowy i przewiduje Delegację, składającą się z subdelegacji polskiej i z subdelegacji czeskiej, dla uregulowania stosunków na Śląsku Cieszyńskim. Pan Vetulani przekonany był, że chodzi o usunięcie krzywd tylko po stronie czeskiej tego Śląska. Zaznaczam to dlatego,

że w tym sensie robiliśmy projekty przed przybyciem w drogę do Pragi. Zaznaczyłem zaraz wyraźnie, że uważam załatwienie sprawy

Księstwa Cieszyńskiego w sposób podany w umowie za niewłaściwe i nieprowadzące do celu, że tego zdania są wszystkie stronnictwa polskie, że nie jestem uprawniony do pertraktowania w tym sensie, bior

udział w omawianiu tej sprawy tylko dla własnej informacji i tylko



jako osoba prywatna wobec faktu dokonanego będą się starał dla sprawy narodowej o najmożliwsze korzyści.

W pociągu do Pragi przytąpiliśmy do omawiania projektu statutu dla rzeszonej Delegacji polsko-czeskiej, abyśmy już w poselstwie w Pradze mieli zdanie wyrobione. Zgodziliśmy się na następujący zakres działania Delegacji:

I. Skonstatowanie stanu faktycznego, obejmujące całość sytuacji ludności polskiej pod względem politycznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym w porównaniu, ze stanem w dniu 28. października 1918.

II. Usunięcie wszystkich tych elementów, które wywołały pogorszenie tej sytuacji.

III. Zagwarantowanie obywatelom narodowości polskiej prawa korzystania z pełnych obywatelskich praw i możliwości rozwoju narodowego.

Przeszliśmy potem do omawiania środków dla spełnienia tych celów i tutaj utknęliśmy, przede wszystkim z jednego powodu, że nieznaliśmy dokładnie tekstu odnośnego postanowienia w umowie.

Jaznem dla nas było, że obie Subdelegacje powinny mieć prawo wglądu w akta, przesłuchiwanie stron, świadków i znawców, odbywania komisji, lecz ze stanowiska prawniczego żadną miarą nie mogliśmy znaleźć sposobu wykonania II. i III. części zadania Delegacji. Według istniejących zasad prawa państwowego wykonanie tych zadań mogłoby nastąpić tylko w formie ustawodawstwa lub rozporządzeń albo też wyroków sądowych. Delegacje te musiałyby zatem być ciałem prawodawczym lub władzą administracyjną albo też sądem administracyjnym. Tymczasem Konstytucja czesko-słowacka i cały ustroj państwa nigdzie czegoś podobnego nieprzewiduje.

Pozostaliśmy zatem do przekonania, że Delegacja może tylko być ciałem wnioskodawczym, aże względu na to, że wykonanie w tym wypadku zupełnie znowu zależy będzie od istniejących władz czesko-słowackich, zależność będzie od dobrej woli ich urzędników czy wykonanie nastąpi lub nie. Mieliśmy wrażenie po bliższem rozpatrzeniu projektu Delegacji, że projektodawca ich wytworzył pojęcie ich bez zastanowienia się, bez wszelkiej myśli prawniczej, a Czechi zdając



sobie sprawę z absurdu tego ~~tego~~ pojęcia projekt przyjęli i stąd  
wrażenie, że zgodzili się na wmieszanie w wewnętrzne ich sprawy  
państwa czynnikiem zagranicznym.

Co do formy z tą żadną miarą nie mogliśmy zaś zdać sobie sprawy ze sytuacji takiej, w której wszyscy członkowie polskiej Subdelegacji będą głosować za wnioskiem, a wszyscy członkowie czeskiej Subdelegacji przeciw wnioskowi, a wiadomem nam było, że Delegacja składa się z trzech polskich i z trzech czeskich członków. Rozmyślaliśmy o sadzie polubowym ewentualnie o akcji dyplomatycznej oraz o unieważnieniu umowy na wypadek niespełnienia słusznych żądań polskich, naturalnie kwestye te dopiero w przyszłości mogły być wyjaśnione.

W poselstwie przyjął nas p. radca legacyjny, Bader i przedłożył nam projekt statutu delegacji polsko-czeskiej, wypracowany przez p. Bratkovskiego. Po przedczytaniu tego projektu doszliśmy do przekonania, że on wogóle ze względu na niejasność pojęć i nieprawidłowe ujęcie sprawy nie nadaje się do dyskusji. W projekcie tym pomieszczone znajdują się wszelkie atrybuty tej delegacji, zatem i prawodawcza i administracyjna i sądowicza. Zasadaliśmy tekstu całego umowy czesko-polskiej, lecz oświadczone nam, że jej w poselstwie nie ma, oryginał wziął ze sobą pan minister do Warszawy a z Ministerstwa Spraw Zagranicznych czeskiego jeszcze odpisu poselstwo nie otrzymało.

W rzeczy zaś samej na nasze zapytanie pan Bader dał wyjaśnienie, że Delegacya ma mieć daleko idące pełnomocnictwa, jego zdaniem jednak może ona być tylko ciałem wnioskodawczem. Wykonanie zarządzą Ministerstwa pod tym względem należy się tylko opierać na dobrej woli czynników rządowych, którym zależy na doprowadzeniu do zgody narodowej na Śląsku Cieszyńskim.

O akcyi dyplomatycznej, a co dopiero o zerwaniu umowy na wypadek niespełnienia zadań subkomisji polskiej mowy być nie może, gdyż chodzi tylko o obywateli czesko-słowackich, których spraw Polska w drodze dyplomatycznej wcale poruszać nie może. Dalej przeko-



naliśmy się tutaj dopiero, że Delegacya ma na celu uregulowanie stosunków nie tylko po stronie czeskiej lecz także po stronie polskiej Księstwa Cieszyńskiego, zatem że z takim samym prawem może się mieszać do spraw polskich jak i do czeskich w Księstwie Cieszyńskim i także tutaj może żądać zmian rozporządzeń, usuwać urzędników etc. Według zdania p. Badera sprawa głosowania także nie stanowi przeszkody, gdyż należy przyjąć, że nieodzownie na rząd czeski dobrać wolę i że z pewnością zamianowani zostaną ludzie poważni członkami Delegacyi, którzy kierować się będą sprawiedliwością. Przy całym projekcie regulaminu Delegacyi nie chodzi tak o skodyfikowanie jak tylko należy lecz yć się z tem, że Czechom z wszelkich miar chodzi o dobre stosunki z Polakami.

O piątej godzinie popołudniu mieliśmy być w sanatorium u p. Ministra Pilza i przedstawić nasz projekt. Ze względu na to, że dotychczas nie mieliśmy jasnego wyobrażenia o istocie tych Delegacyi oświadczyłem, że mogę przyjść tylko bez projektu do p. Ministra a dopiero kiedy pod tym względem sprawa będzie jasna można mówić o wypracowaniu projektu.

Pan minister zaczął o szerokiego określenia sytuacji polskiej na zewnątrz, którą przedstawił w bardzo pożałowania godnym stanie. Nie będę przedstawiał jego szerokiego rozwodzenia dość że Polska koniecznością zmuszona była do zmiany stosunku do Czechów, którzy jedynie wchodzić mogą w rachubę przy paraliżowaniu niemieckich zamiarów odwetu z drugiej zaś strony sprawa Cieszyńskiego Śląska i ludności ~~czeskiej~~ polskiej w czecho-słowacji leżała Polce na zerze; gdyby nadal rozwój narodowy w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego był uniemożliwiony jak dotychczas, groziła polskości zupełna zagłada. Dlatego zawarto z Czechami umowę, - bo inaczej tego porozumienia nazwać nie można - i w aneksie do tej umowy uwzględniono potrzeby ludności polskiej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Jest to wielka zaleta dla naszej sprawy, bo Czechy pozwalają tu na ingerencję czynników polskich na ich sprawy wewnętrzne, jakkolwiek wspólna Delegacya, która ma zająć się uzdrowieniem stosunków narodowościowych według tego aneksu., działa także ma po stronie polskiej to jednakże dla Polski nie przedstawia to żadnego obciążenia, gdyż po polskiej stronie Cieszyńskiego



Czechów ani spraw czeskich nie ma. Delegacya ma uregulować stosunki w duchu legalności, równości, sprawiedliwości i według tekstu umowy, o który się spierano, ma Delegacya otrzymać najszersze pełnomocnictwa. Minister wyobraża sobie to w ten sposób, że z jednej strony Ministerstwo polskie a z drugiej strony Ministerstwo czeskie swoim subdelegacyom nadają pełnomocnictwa zmian i wydawania rozporządzeń i zarządzeń przenaszania względnie usuwania urzędników i wogóle władzę czynienia wszystkiego celem uregulowania stosunków. Celem umożliwienia pracy narodowej stworzy się w Polsce według projektu p. Ministra organizację opieki nad Polakami na Śląsku Cieszyńskim w Czecho-Słowacyi i na Śląsku górnym w Niemczech z poważną osobistością na czele / p. Osuchowski / którego celem będzie wspieranie ruchu narodowego wśród Polaków poza obrębem państwa polskiego.

Przechodząc do szczegółów na nasze pytania dodał p. Lilz następujące wyjaśnienia:

O ustępstwach terytorjalnych nie może być mowy znaczyłoby to wojnę z Czecho-Słowacyą, na którą sobie Polka pozwolić nie może zwłaszcza, że byłaby to wojna z Ententą. Wyzyskać sytuację w szczególności gospodarza Czecho-Słowacyi i uzależnienie umowy od ustępstw terytorjalnych jest niepodobiestwem zwłaszcza, że Czecho-Słowacya nie potrzebowała ugody. Polska w umowie nic nie dała. Minister Strassburger miał oświadczyć, że tranzyt do Rosyi nie jest żadnem ustępstwem dla Czecho-Słowacyi, gdyż ten tranzyt ma Czecho-Słowacya zapewniony w umowach z Ententą zresztą w obecnych stosunkach nie może być mowy o handlu z Rosyą, takżamo i handel z Polską jest wobec różnicy walutowych tylko fikcją.

Co do regulaminu dla Delegacyi należy przyjąć, że Delegacye będą instytucją upelnomocnioną do wszystkich agend Ministerstwa uchwały pełnej Delegacyi muszą zdaniem Ministra zapadać jednomyślnie, należy przyjąć, że czescy członkowie otrzymawszy od rządu zlecenie doprowadzenia do zgody będą kierować się dobrą wolą i sprawiedliwością, okazywanie im nieufności od samego początku mo-

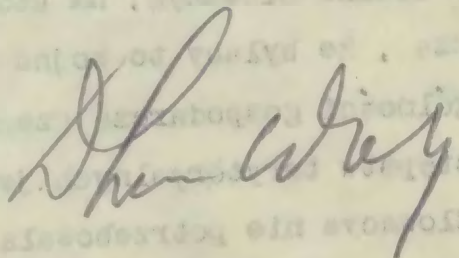


głoby sprawie zaszkodzić.

Projekt statutu przedłożony przez p. Bratkowskiego nie może według zdania Ministra wchodzić w rachubę. Należy przedłożyć statut taki, którego by Czechi nie mogli odrzucić.

Po dłuższej dyskusji stanęło na tem, że dla uniknięcia różnic od samego początku nie przedłoży pozwolstwo statutu delegacyi ani regulaminu, natomiast rprzyjżcie zaraz z programem rzeczowym. Należy przedłożyć Czechom w tym programie te sprawy, których uregulowania domaga się ludność polska na Śląsku czeskim. Memoryał przedłożony przez przedstawicieli tej ludności zdaniem Ministra się nie nadaje zwłaszcza, że drobne szczegóły mieszają z sprawami zasadniczymi. Zestawienie programu tego polecono konsulowi w lutaniu, który przy pomocy czynników polskich lokalnych ma zebrać cały memoryał opracować odpowiednią formę o ile możliwości w przeciągu tygodnia.

we Krysztacie, dnia 12. listopada 1921.





# Statut Delegacji Polsko-Czeskiej.

## § 1.

Rząd Polski i Rząd Czeskosłowacki wyznaczają wspólną Delegację z sześciu osób, po trzy od każdego z Państw.

Delegacja składa się z Subdelegacji Polskiej i Subdelegacji Czeskosłowackiej.

## § 2.

Zadaniem Delegacji jest uregulowanie stosunków na Śląsku Cieszyńskim w duchu legalności, równości i sprawiedliwości. Delegacja ustali przepisy zapewniające ochronę i rozwój mniejszości narodowych na Śląsku Cieszyńskim. W tym celu Delegacja ma zbadać podstawy prawne zarządzeń władz lokalnych, przyczem uprawniona jest do uchylenia własną mocą wszelkich nie opartych na ustawach lub sprzecznych z duchem ustawy rozporządzeń i poleceń władz.

Przepisy ustalone przez Delegację dla każdego z dwu części kraju muszą być w zgodzie z ustawami danego państwa. Delegacja uprawniona jest wszelako oprzeć je również na ustawach, niewprowadzonych dotąd w życie wskutek braku rozporządzeń wykonawczych, i na obowiązujących aktach międzynarodowych.

## § 3.

Delegacja zając się ma ochroną wolności osobistych i praw mniejszości narodowych w administracji gminnej i powiatowej, w zakresie szkolnictwa, opieki społecznej jak również we wszystkich dziedzinach działalności ekonomicznej, a specjalnie ochrony pracy. W tym też zakresie ma prawo stanowić przepisy wymienione w § 2., o ile uzna je za potrzebne.

Jeżeli Delegacja stwierdzi, że urzędnik lub funkcjonariusz publiczny popełnił czyn nieprawny lub przez rozmyślną bezczynność dopuścił do naruszenia praw mniejszości narodowej, winny przeniesiony bądź lub też usunięty z urzędu. Przeniesienie lub usunięcie takiego urzędnika lub funkcjonariusza zarządza bezpośrednio jego władza przełożona na żądanie Subdelegacji danego państwa.

## § 5.

Delegacja ukonstytuuje się natychmiast po podpisaniu polsko-czeskiej umowy politycznej i ukończy swe prace w dwa miesiące.

## § 6.

Delegacja ma prawo wzywania na posiedzenia znawców w poszczególnych sprawach z pośrednictwem urzędników państwowych zainteresowanego państwa.

## § 7.

Uchwały Delegacji zapadają większością głosów.

## § 8.

Posiedzenia odbywać się mają w Opawie lub Cieszynie polskim, jednak Delegacja może wyznaczyć i inne miejsce zebrania.

## § 9.

Wykonanie uchwał zarządza każda Subdelegacja na terenie swego państwa.



# STATUT DELEGACJI POLSKO-CZESKIE.

## § I.

Rząd Polski i Rząd Czeskosłowacki wyznaczają wspólną Delegację z sześciu osób, po trzy od każdego z Państw. Delegacja składa się z Subdelegacji Polskiej i Subdelegacji Czeskosłowackiej.

## § II.

Zadaniem Delegacji jest uregulowanie stosunków na Śląsku Cieszyńskim w duchu legalności, równości i sprawiedliwości. Delegacja ustali przepisy zapewniające ochronę i rozwój mniejszości narodowych w tym kraju.

Delegacja ustali przepisy normujące prawa ochrony mniejszości narodowych na Śląsku Cieszyńskim. W tym celu Delegacja ma zbadać podstawy prawne zarządzeń władz lokalnych, przyczem uprawniona jest do uchylenia własną mocą wszelkich nie opartych na ustawach lub sprzecznych z duchem ustawy rozporządzeń i poleceń tych władz.

Przepisy ustalone przez Delegację dla każdego z dwu części kraju muszą być w zgodzie z ustawami danego państwa. Delegacja uprawniona jest wszelako oprzeć je również na ustawach niewprowadzonych dotąd w życie wskutek braku rozporządzeń wykonawczych i na obowiązujących aktach międzynarodowych.

## § III.

Delegacja zając się ma ochroną wolności osobistych i praw mniejszości narodowych w administracji gminnej i powiatowej, w zakresie szkolnictwa, opieki społecznej jak również we wszystkich dziedzinach działalności ekonomicznej, a specjalnie ochrony pracy w tym też zakresie ma prawo stanowić przepisy wymienione w § II o ile uzna je za potrzebne.

## § IV.

Jeżeli Delegacja stwierdzi, że urzędnik lub funkcjonariusz publiczny popełnił czyn nieprawny lub przez rozmyślną bezczynność dopuścił do naruszenia prawa mniejszości narodowej, winny przeniesiony będzie lub też usunięty z urzędu. Przeniesienie lub usunięcie takiego urzędnika lub funkcjonariusza zarządza bezpośrednio jego władza przełożona na żądanie Subdelegacji danego Państwa.

## § V.

Delegacja ukonstytuuje się natychmiast po podpisaniu polsko-czeskiej Umowy politycznej i ukończy swe prace w dwa miesiące.

## § VI.

Delegacja ma prawo wzywania na posiedzenia znawców poszczególnych spraw z pośród urzędników państwowych zainteresowanego Państwa.

## § VII.

Uchwały Delegacji zapadają większością głosów.

## § VIII.

Posiedzenia odbywać się mają w Opawie lub Cieszynie Polskim, jednak Delegacja może wyznaczyć i inne miejsce zebrania.

## § IX.

Wykonanie uchwał zarządza każda Subdelegacja na terenie swego Państwa.

*Jasowicz*  
*Jasowicz*



# Statut Delegacji Polako-Czeskiej.

## § 1.

Rząd Polski i Rząd Czechosłowacki wyznaczają wspólną Delegację z sześciu osób, po trzy od każdego z Państw.

Delegacja składa się z Subdelegacji Polskiej i Subdelegacji Czechosłowackiej.

## § 2.

Zadaniem Delegacji jest uregulowanie stosunków na Śląsku Cieszyńskim w duchu legalności, równości i sprawiedliwości. Delegacja ustali przepisy zapewniające ochronę i rozwój mniejszości narodowych na Śląsku Cieszyńskim. W tym celu Delegacja ma zbadać podstawy prawne zarządzeń władz lokalnych, przyczem uprawniona jest do uchylenia własną mocą wszelkich nie opartych na ustawach lub sprzecznych z duchem ustawy rozporządzeń i poleceń władz.

Przepisy ustalone przez Delegację dla każdego z dwu części kraju mogą być w zgodzie z ustawami danego państwa. Delegacja uprawniona jest wszelako oprócz je również na ustawach, nieprzewidywanych dotąd w życie wskutek braku rozporządzeń wykonawczych, i na obowiązujących aktach międzynarodowych.

## § 3.

Delegacja zajęła się na ochronę wolności osobistych i praw mniejszości narodowych w administracji gminnej i powiatowej, w zakresie szkolnictwa, opieki społecznej jak również we wszystkich dziedzinach działalności ekonomicznej, a szczególnie ochrony pracy. W tym też zakresie ma prawo stanowić przepisy wymienione w § 2. o ile uważa je za potrzebne.

## § 4.

Jeżeli Delegacja stwierdzi, że urzędnik lub funkcjonariusz publiczny popełnił czyn nieprawny lub przez roszkodną bezczynność dopuścił do naruszenia praw mniejszości narodowej, winny przeniesiony bądź lub też usunięty z urzędu. Przeniesienie lub usunięcie takiego urzędnika lub funkcjonariusza narząda bezpośrednio jego władza przełożona na śądanie Subdelegacji danego państwa.

## § 5.

Delegacja ukonstytuuje się natychmiast po podpisaniu polsko-czeskiej umowy politycznej i układa swe prace w dwa miesiące.

## § 6.

Delegacja ma prawo wyzywania na posiedzenia znawców w poszczególnych sprawach z pośrednictwem państwowych zainteresowanego państwa.

## § 7.

Uchwały Delegacji zapadają większością głosów.

## § 8.

Posiedzenia odbywać się mają w Opawie lub Cieszynie polskiej, jednak Delegacja może wyznaczyć i inne miejsca zebrania.

## § 9.

Wykonanie uchwał narząda każda Subdelegacja na terenie swego państwa.